# GAZETA TARNOWSKA

GODŁO:




**Sobota** **Nr. 16.** **9. Grudnia 1848.**

Wychodzi nakładem redakcyi trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę zawsze w objętości przynajmniéj jednego arkusza. Przedpłata dwumiesięczna za Listopad i Grudzień wynosi w Tarnowie 1 Złr. 30 gr. M. K. — dla odbierających pocztą 2 Złr. M. K. — Przedpłata imiesięczna dla odbierających Gazetę w Tarnowie w biórze redakcyi wynosi 30 gr. M. K. — Pojedyńcze numera sprzedają się w biurze redakcyi po 6 gr. M. K. — Prenumerować można w Tarnowie w biurze redakcyi, w tutejszéj księgarni, tudzież we wszystkich urzędach pocztowych. Przyjmują się prywatne odezwy i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, doniesienia literackie, księgarskie, przemysłowe i rolnicze; uwiadomienia tyczące się sprzedarzy i kupna, dzierżaw, poszukiwania nauczycielów urzędników i t. p. za opłatą od wiersza, za piérwszy raz 4 gr. a za każdy następujący po 2 gr. w Monecie Konwencyjnéj.


*Tarnow 9. Grudnia.* — Ukończyły się u nas wybory wyborców, a za kilka dni będą ci wyborcy obierać dla miasta Tarnowa deputowanego na sejm ustawodawczy. Publiczność Tarnowska, a nawet sami wyborcy pytają się wzajemnie, na kogo u nas ten zaszczytny wybór padnie. Dotąd niezjednoczyły się jeszcze nasze zdania, a ponieważ wybory przed 15. b. m. odbyć się powinny, przeto wymaga *konieczna* potrzeba, aby wyborcy co rychléj pomiędzy sobą porozumieli się, *komu* swoje głosy dać zechcą, gdyż inaczéj aż nadto troskliwa o swój interes partya nam *nieprzyjaźna*, zastawszy nas nieprzygotowanych łatwoby mogła wybór skierować na takiego człowieka, którego lepsza większość publiczności i wyborców swym zaufaniem obdarzyćby niepowinna. A gdy ciągle słyszymy różne zdania względem tego wyboru, przeto poczuwamy się do obowiązku wyrzec nasze zdanie względem wyboru deputowanego w ogólności, i względem wyboru reprezentanta na sejmie ustawodawczym dla miasta Tarnowa w szczególności, co ile możności jak najkrócéj wyjaśnić, starać się będziemy.

Deputowany, czyli zastępca kilkunastu tysięcy obywateli powinien przedewszystkiem ze swego położenia towarzyskiego być mężem szczególnie *od rządu niezawisłym*, to jest jego osobiste stosunki powinny być takie, aby ze strony rządu, ani utraty jakich korzyści obawiać się, ani też u tegoż rządu za swoją powolność o żadne osobiste korzyści ubiegać się niemusiał; czyli krótko mówiąc z jednéj strony, niepowinien być płatnym urzędnikiem rządowym, a z drugiéj strony, powinien znajdować się w takiém położeniu majątkowém, aby ku polepszeniu bytu swego niemusiał starać się o jaki korzystny z płacą połączony urząd publiczny. Albowiem jednym może z największych obowiązków takiego reprezentanta narodu jest ten, ażeby swoich mandantów od zbytecznych ciężarów chronił, aby więc na rozpisywanie uciążliwych podatków i na zaciąganie nadzwyczajnych konieczną potrzebą nie usprawiedliwionych długów krajowych, nigdy niezezwalał.

Urzędnik publienny, którego c a l u n g s b o g e n zawisł od zezwolenie sejmu na rozpisanie podatków, lub na zaciągnienie długu, i którego naturalném dążeniem jest przypodobać się rządowi w celu pozyskania wyższéj płacy, nigdy takiemu wnioskowi ministrów sprzeciwiać się niemoże.

Niepowinniśmy przeto ani urzędnika, ani takiego, któren przez otrzymanie urzędu byt swój mógłby polepszyć, na posła naszego obierać.

Daléj zwracamy uwgagę waszą obywatele, na tę okoliczność, że prowizoryczne prawo wyborowe wyłączyło miasto Tarnów od wysłania z grona swego posła od sejmu ustawodawczego, i dopiero w skutek petycyi do sejmu podanéj pozyskaliśmy to święte prawo, które nam nigdy niepowinno było być zaprzeczone. Tarnów tak co do liczby mieszkańców, jako też co do ważności stanowiska, jakie zajmuje, jest po Lwowie i Krakowie najznakomitszem miastem w naszym kraju. Byłoby to więc niewątpliwie wielkiem dla nas jeżeli nie wstydem, to przynajmniéj upokorzeniem, gdybyśmy pomiędzy nami nieznaleźli godnego męża, któremby nas na sejmie zastępował, i gdybyśmy takiego po za murami naszego miasta szukać musieli. Chociaż więc złośliwi i nieprzychylni nam ludzie starają się nas nakłonić, byśmy obcych Bogów szukali, niedajmy się uwieść i wybierajmy z pośród nas naszego posła, bo u nas niebraknie ku temu godnych, zdatnych i przychylnych krajowi i naszemu miastu mężów.

Co do zasad politycznych powinien nasz poseł być z duszą i ciałem P o l a k i e m, przyszły byt wolnéj i niepodległéj Polski demokratycznéj we wszystkich jego czynnościach powinien być przedewszystkiem uwzględniony.

Ten więc którego za posła naszego wybierzemy, powinien wyznować zasady polityczne, jakie nasze deputacye w adresach z 19. Marca i 6 Kwietnia r. b. monarsze w Wiédniu objawiły. Obierajmy więc takiego, któren się przyznaje do zasad tymi adresami objętych.

Nakoniec poseł nasz niechaj będzie mąż znany z stałości c h a r a k t e r u, z miłości do kraju, z uczciwości, zdatności, a szczególnie p r a c o w i t o ś c i i niechaj posiada nieustraszoną odwagę cywilną. Kto według okoliczności zmienia swoje zdanie, czyja uczciwość niepewna, kto nieposiada potrzebnych zdatności, kto nielubi, i nawet nie umié lub niemoże pracować z zapałem, kto się s t r a c h ó w boi—niemoże być naszym posłem; bo chcemy mieć na sejmie posła nie od parady, nie do pogadanek nic nieznaczących, lecz chcemy widzieć jego prace i korzyści dla nas z tych jego prac wynikłe, o co po powrocie z sejmu nieomieszkamy naszego posła zapytać.

Zastanówcie się przeto obywatele wyborcy, pilnie i sumiennie nad tem, komu wasze głosy dać macie, bo wy za wybór posła całéj publiczności Tarnowskiéj, a nawet całemu krajowi odpowiadać będziecie. Starajcie się, by się głosy wasze skupiły na męża mającego stanowisko niezawisłe, na

męża wam znanego, pośród was zamieszkałego, na prawego Polaka, uczciwego, pracowitego i zdatnego człowieka, a wtenczas wasz wybór niewątpliwie będzie dobry i chwalebny.

— *9. Grudnia.* W dniach 5. 6. i 7. b. m. zostali obrani jako wyborcy do głosowania na deputowanego na sejm ustawodawczy obywatele: Jan Szwejkowski, Karol Wilczyński, Berl Fraenkel, Hersch Rubin, Michał Palester, Samuel Rokach, Walenty Muszyński, Józef Jaworski, ks. Jan Rybarski, Stopczański, Alexander Oraczewski, ks. Ignacy Rybicki, Karol Reger, Józef Bulgiewicz, Antoni Czerwiński, Rudolf Michniewicz, Michał Nowak, Walenty Gołębski, Walenty Miller, Walenty Armatys, Franciszek Homułka, Euzebiusz Czerkawski, Pinkas Pallester, Faustyn Żuk Skarzewski, Ferdynand Czyżewicz, Karol Polityński, Ignacy Kummer, Jan Kunaszewski, Józef Darski, Onufry Kotlarski, Konstanty Lisowski, Felix Roziecki, Kazimierz Statkiewicz, Jakob Kowalski, Piątkowski, Stanisław Pytlewicz, Adam Rogawski, Izrael Rappaport, Felix Chryniewicz, Albert Chłopicki, Wilhelm Homulacz, Jan Rampelt, Antoni Bajer, Leon Dzieślewski, Klemens Rutowski, Adam Borecki, Antoni Kollmann, Paweł Boruch, Jan Gutwiński, Franciszek Jarosiński, Józef Armatys, Kazimierz Wojtowicz, Edward Skowroński, Józef Siennicki, Leon Bersohn, Mendel Keller, Franciszek Jakubowski, Alfred Schancer, Ignacy Krogulski i Stanisław Szeligiewicz. Dwóch z powyższych obywateli obrani zostali w okręgu 21. i 28. Dla tego w jedunym z tych okręgów wybory nowe przedsiewzięte będą.

*Z Dukli z korespondencyi* dowiadujemy się, że stojący tamże pułk ks. Wilhelma wymaszerował do Barwinka nad samą granicę Węgierską. Przybyli zaś z tamtąd podróżni opowiadają o silnéj kanonadzie, która onegdaj w okolicach Barwinka słyszeć miano.

## OBWIESZCZENIE.

Wysokie Prezydym c. k. Komendy Generalnéj, na mocy przysłużającéj takowemu w skutek stanu obleżenia stołecznego miasta Lwowa działalności urzędowéj, postanowiło na dniu 7. b. m. Licz. 42. wydział miejski stołecznego miasta Lwowa suspendować, a późniéj dekretem z dnia 23. b. m. L. 262. takowy zupełnie rozwiązać.

Powód do tego postanowienia powzięło Prezydym Generalnéj Komendy według nadmienionego dekretu z następujących przyczyn:

1. Wielka liczba obywateli stołecznego miasta Lwowa podała do wysokiéj Generalnéj Komendy oskarżenie, iż rozwiązany wydział miejski za wpływem niepowołanych osób wobrany został; takowi zarazem oświadczyli, iż tenże za organ uważany być nie może, który prawdziwe myśli gminy zastępuje.

2. Rozwiązany wydział miejski dopuszczał się podczas swojego istnienia czynów, które jawną nieprzyjazność przeciw istniejącemu Rządowi Państwa, tudzież zupełne zaniedbanie interesów stołecznego miasta Lwowa okazują.

Jako dowód tego służy współdziałanie wydziału urzędowego przy przymusowém zaciąganiu nieupoważnionych osób do gwardyi narodowéj, adres z dnia 24. Października 1848 do sejmu walnego w Wiédniu, w którym wydział miasta Lwowa oświadczył, iż się z rewolucyą 6. Października 1848 i opartém na jéj okrucieństwach panowaniem teroryzmu zupełnie zgadza i za takowe w całości powstać gotów.

O rozwiązaniu wydziału miejskiego, doniesło wysokie Prezydym General. Komendy wysokiemu Ministeryum spraw wewnętrznych, aby w swoim czasie względem wyboru nowego wydziału miasta stósowne wydało rozporządzenie.

Do tymczasowego zastąpienia wydziału miejskiego, wymieniło wysokie Prezydym Generalnéj Komendy, że względem na wybory w miesiącu Wrześniu 1848 przedsięwzięte, czterdziestu mężów zaufania z grona obywateli miejskich, których połowę członkowie rozwiązanego wydziału stanowią, którzy magistrat we wszystkich sprawach gminy radą i czynem wspierają, i którzy się ustaleniem spokoju i porządku w stolicy, tudzież załatwieniem wszystkich spraw komunalnych najgorliwiéj zajmują.

O czém się mieszkańców stołecznego miassta Lwowa z tym dodatkiem zawiadamia, iż uchwały i dyspozycye, które Magistrat wysłuchawszy zdania mężów zaufania ku dobru gminy miejskiéj uskutecznić jest w stanie, w Gazecie krajowéj do powszechnéj wiadomości podane będą.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa dnia 24. Listopada 1848.

*Karol Hoepflingen*,
c. k. Radzca rządów krajowych i tymczasowy przełożony Magistratu.

*Z Jasielskiego* z nad granicy węgierskiéj donoszą nam, że w korpusie jen. Schlika służy jako *ochotnik* i jako adjutant przyboczny tegoż jenerała znany w Polsce jako wróg kraju naszego i wszelkiéj wolności *Jaśnie Wielmożny Kazimierz hrabia Starzeński*, właściciel w Tarnowskim obwodzie będących dóbr Góry Ropczyckiéj. Ten sam Jaśnie Wielmożny brawował także pod Wiedniem jako adjutant-ochotnik Windiszgraeca, i jak się sam przed jednym z Tarnowskich obywateli szczycił, mordował pod Wiedniem własną reką podkomendnych swoich żołnierzy, którzy jego rozkazów dość ochoczo wypełniać nie chcieli.

*Kromieryż 4. Grudnia.* (z korespondencyi.) Ponieważ już wiecie, iż césarz zrzekł się tronu 2. b. m. na rzecz arcyks. *Franciszka-Karola*, a ten znowu na rzecz swego syna arcyks. *Franciszka-Józefa*, i doskonale pojmujecie, jakimi to stało się sposoby, więc o tém nie rozpisuje się wszérz i wzdłuż, jeno odzisiejszym chytrém wystąpieniu Krausa, który oświadczył izbie, iż przygotował budżet i za kilka dni wytłoczony przedłoży izbie. Dla objaśnienia tegoż budżetu zapuścił się w nieco dłuższą rozprawę z mownicy, gdzie wykazał nam według swego widzimisie błogą *na przyszłość* nadzieję, iż finanse rakuskie po przywróceniu tak dawno pożądanego pokoju wróca pewnie do stanu normalnego, i że finansowe położenie dzisiejszéj Austryi lepsze jest nawet jak we Francyi i Anglii! Wspomniał potém o doskonałości podatków bezpośrednich, jakie ma Austrya, i że podatek gruntowy na przyszłość według wniosku ministeryalnego, który jak się spodziewa, od izby *dla równości prowincyi* przyjętym zostanie, na *jednakową stopę we wszystkich prowincyach* opłacanym będzie. Mamy tedy widoki na przyszłość, iż *podatek gruntowy u nas jeszcze większym będzie*, jeżeli służalcza większość izby na to zezwoli. Mówił potém o soli, loteryi i t. p.—Na samiuteńkim końcu wyjechał dopiero z ukrytą bateryą, *aby izba pozwoliła na pożyczkę 80,000,000 złr. M. K.!!!* — Podmarszałek *Majer* przodkujący izbie miasto *Smolki*, który w deputacyi pojechał do Ołomuńca, zrobił wniosek, aby ten wniosek ministra od-

dać komisyi finansowéj pod rozwagę; a nasz poseł *Ziemiałkowski* zrobił inny wniosek, *aby dopiero po nadaniu konstytucyi* obradować nad rzeczoną pożyczką, by ludy wiedziały, *za co* taki ciężar mają wziąść na siebie. Wniosek *Ziemiałkowskiego* poparła *strona lewa i polska*, a gdy jakiś serwilista czeski *(Demel)* zrobił wniosek, aby nad wnioskiem Ziemiałkowskiego przejść do porządku dziennego, większość służalcza izby podniosła się za tém, i wszyscy nasi chłopi z *Bogdasem* i księżami ruskiemi, wyjąwszy czterech poczciwych mazurów, jako to: *Młynarczyka, Scibałę, Pawlikowskiego* i *Buszka*. Niech tedy wiedzą nasi wieśniacy, jakich deputowanych na sejm posłali, zapewne mają wiele niepotrzebnych pieniedzy, które mogą dać rządowi, bo ich deputowani chłopscy głosowali dawniéj za zatrzymaniem akcyzy, a teraz chętnie przychylają się do nowéj pożyczki 80,000,000 zlr. M. K.! Powiedźcie wieśniakom i przedmieszczanom Tarnowa, niechaj znowu wybierają chłopa, któryby im i ich dzieciom pieniądze z kieszeni wyciągał, i żeby taki deputowany w sukmanie zawsze głosował *za powiększeniem podatków* — bo césarz pieniędzy potrzebuje.

Z resztą Czesi i współka w centrum jawnie się oświadczają, iż się trzymają rządu i dynastyi, co znaczy innemi słowy: *iż bardzo liberalnéj nie potrzebujemy konstytucyi*. W tym celu zmówiwszy się Czesi, jak szatany obskubują *prawa zasadnicze* na obradach sekcyjnych, ale przecież to nie bardzo im się udaje, a może nawet zupełnie się nie uda, chociaż mają posiłek w świeżo przybyłym *Helclu* (Jaśn: Wiel. baron) z Krakowa, który w sekcyi swojéj śmiało wystąpił *w obronie przywilejów szlacheckich*, czego dotąd żaden poseł centralista nawet nie zrobił. Jest to znakiem (?) jak w Krakowie przeobraża się opinia publiczna w tak zwany *Sławianizm*, Bóg wié zkąd do Krakowa przybyły — *alias serwilizm* ze zbyt szumnego liberalizmu. Tak to kilku przybiegłych *pseudodemokratów* mając pełną gębę demokratycznych zasad względem liberalnego urządzenia gmin *wiejskich*, potrafią ułudzić łatwowierną gawiedź, nie mającą ani wyobrażenia o składzie sejmu naszego. — Jak przyjdzie dzień wyboru posła Tarnowskiego, obieżcież przecie człowieka z *głową* i *sercem*, *pracowitego*, nie takiego Helcla. Może wam się uda przecie obrać po *Bogu* i po *Ojczyźnie*, czego wam z serca życzę.

---

*Kromieryż 4. Grudnia* Na dzisiejszém posiedzeniu przedstawił izbie minister skarbu Kraus następujący wniosek:

1. Izba upoważnia ministerium do zebrania w roku administracyjnym 1849. summy 80,000.000 Zlr. MK. na kredyt kraju pod najkorzystniejszymi dla finansów warunkami.

2. Suma ta ma być użytą na wydatki kraju, które przez bieżące dochody pokryte nie są, i na spłacenie znacznéj części tych summ, jakie skarb do banku narodowego winien.

3. Jeżeli zaciągniętą będzie pożyczka hypoteczna krajowa, natenczas ma się to dziać w drodze publicznéj licytacyi, lub w drodze otwartéj dla każdego subskrypcyi, ktoby wskazanych warónków chciał dopełnić.

4. Względem sposobu uskutecznienia tego upoważnienia, jako téż względem skutku przedsięwziętych ku temu celowi środków, przedłoży ministerium w swoim czasie po uskutecznieniu w jak najkrótszym terminie sejmowi jak najdokładniejsze sprawozdanie. (Wiecz. gaz. Wied.)

---

*Wiedeń 2. Grudnia.* Jellaczyc nie tylko potwierdzony w swoich dawniejszych godnościach, ale zarazem mianowany gubernatorem cywilno-wojskowym Dalmacyi i Fiume.

*Wiedeń 4. Grudnia.* Mówią że odjazd wielu członków césarskiéj familii z Ołomuńca, życzeniem było młodego césarza, który przy swém wstąpieniu na tron chce się wydać wolnym od wszelkich wpływów. Zapewniają że sejm ma być przeniesiony napowrót do Wiednia, chociaż niezdaje się aby zniesienie stanu oblężenia stolicy prędko nastąpić miało, gdyż z wielu względów jest on ściśléj niż przedtém przestrzegany. Garnizon Wiedeński wynosi obecnie 20,000 wojska i 36 armat. Przeciwko Węgrom wystawiono siłę 150,000 ludzi. Nadzieje pojednania z Węgrami są według najświeższych wiadomości bezzasadne. Przeciwnie kroki wojenne mają się rozpocząć zaraz po przyjeździe nowego césarza do Wiednia, gdzie w tych dniach ma odbyć wielki przegląd wojska, poczém to ostatnie złoży przysięgę.

Z Pesztu donoszą że siła węgierska składa się z 56 batalionów po 1200 ludzi z 8 do 9000 konnicy i około 320 dział.

Koszuth zostaje ciągle w Peszcie z całą familią i mimo słabego zdrowia pracuje 18 do 20 godzin dziennie.

---

*Wiedeń 5. Grudnia.* Dnia wczorajszego przekroczyli Węgrzy austryacką granicę i posunęli się aż do Rohrau. Niemogąc jednak pozyskać dość mocnego stanowiska, lub też osiągnąwszy swój cel przez zrobienie téj dywerzyi, cofnęli się ku wieczorowi na powrót w najlepszym porzadku.. Że potyczka tam stoczona krwawa być musiała, można z tąd wnosić, że jeszcze późno wieczór widziano mnóstwo wozów z rannymi do szpitalów wojskowych dążących. (*Neue Zeit.*)

---

*Praga 3. Grudnia.* Césarz Ferdynand i césarzowa w towarzystwie Ks. Lobkowicza przybyli wczoraj w nocy o godz. 12 do Pragi. Mieszkańcy nic nie wiedzieli o abdykacyi, można téż było sobie wyobrazić wrażenie jakie przybycie césarza Ferdynanda sprawiło.

---

## Wiadomości zagraniczne.

*Z korrespondencyi Wrocławskiéj* dowiadujemy się o przybyciu tamże Dra. Schütte, o którym różne dziwaczne pogłoski w pismach publicznych czytaliśmy, tudzież o przybyciu Dra. Chaisè, członka wolnego klubu demokratycznego a następnie dowódzcy oddziału tych ochotników, którzy Wiednia do ostatniéj chwili walecznie bronili, nakoniec o przybyciu kapitana Kuchenbacher z pułku Hess, któren na czele swych grenadierów na stronę ludu przeszedł, i o przybyciu wielu uczniów i mieszczanów z różnych klass towarzystwa.

W samym czynie ucieczki, dał Dr. Schütte dowody nadzwyczajnéj swéj przytomności umysłu i nieustraszenności. Dotrzymując miejsca w walce aż do 1. Listopada, krył się Dr. Schütte po wzięciu Wiednia, po domach znanych patriotów pośród stu-tysięcznéj armii, która wszystkie wychody obsaczyła. Zdradzony nakoniec przez przekupnych służalców, przysłuchiwał się w ukryciu całemu śledztwu, względem jego osoby przeprowadzonemu przez wojskowych, wszystkie kąty przetrząsających i sowity haracz za głowę poszukiwanego obiecujących.

Gdy ta okropna chwila nakoniec szczęśliwie dla niego przeszła, zażądał Dr. Schütte kapelusza i płaszcza kroackiego, lecz nikt się nieznalazł, ktoby mu o jedno, lub drugie, na razie chciał się postarać; udał się więc sam wśród dnia do miasta, a spotkawszy Kroatę, kupił od niego pożądany płaszcz, powrócił do domu i uzupełniwszy swe przebranie, wyruszył jako żołnierz Bana do Leopoldstadtu, zajętego przez wojsko Jellaczyca i umieścił się tamże w samym środku tegoż przed-

mieścia. Długo oczywiście niepodobna było odgrywać pod nader czujną policyą Windischgraetza tak śmiałéj roli Jellaczyka, i wnet pojawił się Dr. Schütte na kolei żelaznéj jako deputowany sejmu. Masz Wpan paszport? zapytał się go komisarz policyi. Niemam, odpowiedział Dr. Schütte, bo ludzie mego stanu niepotrzebują paszportu; jestem deputowany sejmu, i jadę do Kromieryża, abym tamże daléj pełnił moje obowiązki. W Genserndorf podobnież zagadniony, wydał się za handlarza wołmi, który z Stamersdorf do Angern udaje się, aby tamże swe woły sprzedał, a zatém przepustkę mieć niepotrzebuje. Tym sposobem został ocalony i dojechał do Raciborza, gdzie kilku swych przyjaciół także przebranych zastał, i którzy podobnież jego niepoznali, jak on ich niepoznał. Zeszedłszy się z niemi w Wrocławiu opowiadał Dr. Schütte sam te swoje przygody.

---

*Berlin 4. Grudnia.* Z pewnego źródła dowiadujemy się, że bytność Gagerna w Poczdamie, mniéj dotyczyła pojednania sporu między koroną i sejmem, jak raczéj planu ofiarowania Fryderykowi Wilhelmowi IV. cesarsko-niemieckiéj korony. Rossya i Austrya miała już na to przyzwolić. Linia demarkacyjna i inne zmiany granic pojedyńczych krajów mają być z tém w związku, a skompletowanie pułków i powołanie pod broń 50 batalionów landwery nietylko mają na celu utrzymanie ludu na wodzy, ale nadto służyć mają na przypadek, gdyby Francya wykonaniu powyższego planu jakiekolwiek stawiała przeszkody.

---

*Paryż 2. Grudnia.* Wrażenie jakie depesza telegraficzna z Civita Vecchia wywarła na zgromadzeniu, widzieć można było przez cały wieczór. Kiedy Dufaure wspominał na ostatniém posiedzeniu jakoby było szkodą dla Francyi gdyby Austrya wyprzedziła Rzpltę, wiedział już o tém, że Anglia ze swojéj strony ofiarowała ojcu ś. schronienie. Szczęśliwa gwiazda Cavaignaca sprawiła, że Pius IX opuszczając Rzym zażądał przytułku u Francyi. Powiadają że na tę decyzyą wpłynął najwięcéj ks. Harcourt, który roztropném postępowaniem umiał pozyskać zaufanie ojca śgo ; zapewniają, że czy on sam czy też któryś z członków ambassady odprowadzili uciekającego aż na okręt francuski Gaëte, gdzie ojciec śty miał wsiąść na statek, jestto port Neapolitański, a zatém zupełnie z drugiéj strony od Civitta Vecchia gdzie miała przybyć brygada francuska. Zdaje się, że Harcourt przewidując rozwiązanie dramatu z dnia 18go Listopada, a może osobiście do tego rezultatu przyczyniając się, dał rozkaz admir. Baudin, aby jeden statek był w pogotowiu na rozporządzenie Papieża.

Stronnictwo Bonopartystów czuje się na głowę pobitém. Dochodzą wiadomości z Rzymu, że do odjazdu Papieża, najwięcéj było powodem zuchwałe postępowanie X. Canino Bonapartego, który pierwszy odrzucił słowa Papieża przyniesione przez dep. Galetti i zawołał: «Niech żyje Rzplta» Jest to zawsze fatalny cios dla Bonapartystów we Francyi. Ludwik Napoleon widząc tak prędko gasnącą swoją gwiazdę, ma na pół urzędowo ogłosić listę osób, na których przyszły rząd jego ma się opierać. P. Thiers i Molé umieszczeni na czele, wyprosili się od tego zaszczytu.

*Paryż 2. Grudnia.* Dnia wczorajszego odbyło się nabożeństwo żałobne na uczczenie śmierci posła naszego Edwarda Jełowickiego którego rozstrzelano w Wiedniu. Po nabożeństwie, na którém znajdowali się licznie zgromadzeni rodacy i rozmaitych narodów cudzoziemcy, klubiści nasi pod dowództwem Suchorskiego, który jest sekretarzem tego klubu, polskim zwanego, udali się do miejsca ich narad, i tam jednomyślnie i jednogłośnie rzucili klątwę na Windischgraeca, na Wrangela, Weldena, Jellaczyca i na wszystkich Horwatów i cesarzów; powiadają nawet, iż klub ten miał zredagować manifest w języku polskim i komunikować go całéj Europie, wzywając tę do łączenia się z nimi.

---

**Hiszpania.** Jeśli mamy wierzyć jednemu z angielskich dzienników (*Sun*), rząd Hiszpański ofiarował Cabrerze przeszło 300,000 złp., uznanie wszystkich jego stopni i tytułów, wielkorządztwo wyspy Kuby, byle opuścił sprawę hr. Montemolin. Cabrera odmówił.

---

*Rzym 25. Listopada.* Pius IX opuścił Rzym dzisiejszéj nocy, potajemnie i w towarzystwie posła francuzkiego udał się do Palo gdzie się ma ambarkować. Proklamacya od ministeryum wzywa do spokojności. Przedsięwzięto środki ostrożności na przypadek nowych rozruchów, gdyż wyjazd papieża może łatwo sprawić wzburzenie umysłów w ludzie. Izba deputowanych uznała się za nieustającą. Postanowiono wydać wspólną proklamacyą do ludu od sejmu i ministeryum. Rzym dotychczas spokojny. Proklamacya Galettego zawiera list papieża do Markiza Sachetti, upoważniający go do zawiadomienia ministrów o wyjeździe ojca świętego, i wzywający ich, aby wzięli pod swoję opiekę służbę jego, która o tym nagłym wyjeździe nic niewiedziała.

---

*Redaktor odpowiedzialny i nakładca,*
**Karol Wilczyński.**

## Inseraty.



W TARNOWIE, drukiem Minka & Schmiedehausena dzierżawców drukarni J. Karnstaedta.